

PRZEGŁĄDY I RECENZJE

SURVEYS AND REVIEWS

RECENZJE - BOOK REVIEWS

Zagadnienia Rodzajów Literackich, LII 1-2
PL ISSN 0084-4446

**LIBOR MARTINEK: *ŻYCIE
LITERACKIE NA ZAOLZIU
1920-1945. WYBRANE
ZAGADNIENIA***, Oficyna Wydawnicza „STON 2”, Kielce 2008, s. 178

Libor Martinek (ur. w roku 1965), związany z opawskim Uniwersytetem Śląskim (Slezská univerzita) czołowy czeski badacz literatury polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji i Czechach, autor dwu książek i licznych rozpraw na jej temat, opublikował wreszcie tom swych studiów po polsku. Przekładu podjęła się bohemistka z Uniwersytetu Opolskiego dr hab. Joanna Czaplińska oraz polscy studenci filologii czeskiej, którzy – jak czytamy w *Nocie edytorskiej* – „tłumaczyli wybrane fragmenty książki w ramach ćwiczeń z teorii i praktyki przekładu”. Redaktorami naukowymi tomu są profesorowie Krystyna Heska-Kwaśniewicz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Bogusław Bakula z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Publikacja została opracowana w ramach projektu rozwojowego uniwersytetu w Opawie „Česká a polská literatura českého Těšínska v 20. století” (Literatura czeska i polska czeskiej części Śląska Cieszyń-

skiego w XX wieku). Wprawdzie większość z zamieszczonych w polskiej książce Martinka tekstów była już wcześniej drukowana po czesku, ale po pierwsze na jej potrzeby zostały one zmienione, uzupełnione i czasami przerobione, po drugie zaś prace te dotyczą literatury polskiej, więc ich adresatami są między innymi poloniści nieznający języka czeskiego. Choć zarazem trzeba powiedzieć, że autor syntetuje twórczość polskich pisarzy zaolziańskich także na tle kontekstu czeskiego, gdyż – jak sam powiada we wstępie – w literaturze polskiej na Zaolziu widzi „formację przejściową o podwójnym sprzężeniu (z literaturą polską w Polsce oraz narodową literaturą czeską)”.

Zagadnieniami twórczości literackiej zaolziańskich Polaków zajmowało się przed Martinkiem niezbyt wielu badaczy, na których zresztą opawski autor niejednokrotnie się powołuje. Wymienić tu trzeba historyka piśmiennictwa śląskiego Zdzisława Hierowskiego (1911-1967), autora książki *25 lat literatury na Śląsku 1920-1945* (Katowice-Wrocław 1947), jak również Bogusława Sławomira Kundę (1943-1991), pochodzących z regionu cieszyńskiego Pawła Kubisza (1907-1968), Władysława Sikorę (ur. 1933) i Kazimierza Kaszpera (ur. 1946), zamieszkałą na

stałe w morawskim Brnie polską badaczkę literatury Krystynę Kardyni-Pelikanovą (ur. 1930), czeskiego polonistę Otakara Bartoša (1928-1995), czeskich badaczy Jiříego Svobodu (ur. 1931) i Svatavę Urbanovą (ur. 1946), a przede wszystkim profesora Edmunda Rosnera (1930-1998) z Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. To właśnie Rosner napisał i opublikował pierwszą obszerną i ambitną książkę traktującą wyłącznie o literaturze zaolziańskiej, zatytułowaną *Literatura polska z czeskiego Śląska* (Cieszyn 1995). Martinek odbył u niego w 1996 r. staż naukowy i można go uznać za kontynuatora dzieła cieszyńskiego badacza. Opawski literaturoznawca *expressis verbis* pisze we wstępie do książki o zamiarze uzupełnienia dokonań Rosnera: „Tekst niniejszy został zainspirowany problemami, którym polski badacz nie poświęcał szczególnej uwagi lub pracami, które rozpoczął, jednak nie zdążył doprowadzić do końca. Jest więc próbą wypełnienia białych plam na mapie literatury polskiej powstającej na Zaolziu”.

Życie literackie na Zaolziu 1920-1945 autor podzielił na dwie części, postępując się kryterium chronologicznym. Część I traktuje o latach 1920-1945, druga obejmuje lata 1945-1989. Rok 1989, data przełomowa w historii Europy Środkowej, stanowi naturalny punkt dojścia, zamknięcie pewnego okresu. Trzeba jednak powiedzieć, że Martinek nie trzyma się sztywno wyznaczonych ram czasowych i zdarza mu się wspominać o zjawiskach sprzed roku 1920 i zwłaszcza o tych po 1989 (o literaturze zaolziańskiej po tej dacie traktuje ostatnie studium w książce).

Komparatystyczne porównania znaleźć można przede wszystkim w dwu tekstach o Pawle Kubiszu (1907-1968), poecie, którego chwalił kiedyś Julian Przyboś. Martinek porównuje jego poezję z dziełem słynnego czeskiego klasyka Petra Bezruča (właśc. Vladimír Vašek, 1867-

-1958), którego Kubisz zresztą atakował, oraz Ondry Łyskohorskiego (właśc. Ervín Goj, 1905-1989), piszącego w „języku” łaskim, stworzonym na podstawie gwary górnoostrowskiej (frydeckiej) uzupełnionej elementami dialektu opawskiego, a także literackiej czeszczyzny i polszczyzny, i wysuwającego tezę o istnieniu łaskiego narodu (*nota bene*, pomysły Łyskohorskiego wzbudziły zainteresowanie poza granicami Czechosłowacji i jest on jednym z najobficiej tłumaczonych na języki obce twórców z jej terenów).

Martinek pisze również ogólnie o życiu literackim na Zaolziu, o idei regionalizmu, gwarze w twórczości Kubisza, działalności społeczno-kulturalnej na interesującym go obszarze, piśmie „Głos Ludu” i jego literackim dodatku „Szynclioły”, kontynuacji owego dodatku, miesięczniku „Zwrot” (ze szczególnym uwzględnieniem podejmowanej na jego łamach problematyki literackiej), o powojennej zaolziańskiej krytyce literackiej, pokoleniu almanachu *Pierwszy lot* i literackiej „Grupy '63” (m.in. Wilhelm Przeczek, Władysław Sikora, Wiesław Adam Berger, Bronisław Bielán, Janusz Gaudyn, Adolf Dostał), poszczególnych pokoleniach powojennych pisarzy zaolziańskich i sytuacji literatury mniejszości polskiej w Czechach po roku 1989.

Z owych tekstów wyłania się w dużej mierze kompletny obraz życia literackiego i piśmiennictwa mniejszości polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Z tym zastrzeżeniem, że Martinek w swych studiach nie zajmuje się w ogóle literaturą ludową (chyba że stanowi ona dla pisarzy tworzywo lub inspirację). W zakończeniu książki autor stwierdza, że polska literatura zaolziańska otwiera interesujące i szerokie perspektywy badawcze. Za istotne w obecnej chwili uważa „badania nad obszarem etnokulturowym, komunikacji literackiej oraz badania o charakterze genologicznym”. Wydaje się, że zaga-

dnienie rodzajowych i gatunkowych priorytetów w literaturze zaolziańskiej i ich przemian w czasie, jak również genologicznego aspektu wpływu na nią literatury polskiej tworzonej w Polsce oraz literatury czeskiej i ewentualnie również literatury niemieckiej tego samego regionu to rzeczywiście ciekawa problematyka badawcza domagająca się zainteresowania i solidnego opracowania w przyszłości.

Martinek podejmuje między innymi kwestię regionalizmu i stwierdza, że w przedwojennej literaturze i sztuce zaolziańskiej był on uzasadniony „specyficznymi warunkami, zdeterminowanymi przez regionalne formy kultury ludowej”. Natomiast po II wojnie światowej regionalizm, jego zdaniem, wyczerpał swe możliwości i wpisujące się w jego ramy piśmiennictwo nabrało charakteru epigońskiego. W swych rozważaniach na ten temat Martinek powołuje się na nieco dziś zapomniany tekst Stefanii Skwarczyńskiej *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury, drukowany w tomie Prace polonistyczne* (Łódź 1937), podkreślając, że wybitna badaczka zwraca w nim uwagę „na liczne niebezpieczeństwa, jakie ze strony regionalizmu czyhają na literaturę”.

Edytorską niedoróbką, psującą nieco pierwsze wrażenie w kontakcie z omawianą książką, jest nieodpowiednia data (1945) w tytule podana zarówno na okładce, jak i na grzbiecie tomu (na karcie tytułowej mamy już właściwy rok 1989). W paru wypadkach można też mieć zastrzeżenia do polskiego tłumaczenia. Przykładowo, kiedy czytamy o redaktorze „rewii poetyckiej «Kamena» Kazimierzu Andrzeju Jaworskim”, musimy zauważyć błąd wynikający z faktu, że po czesku słowo *revue* oznacza między innymi „czasopismo”. Dużo bardziej mylący jest następujący fragment: „W systemie totalitarnym wymiana kulturalna mogła się odbywać jedynie w sposób oficjalny, po przejściu przez cenzurę. Realizowała się

ona, przynajmniej w sferze literatury, właśnie dzięki polskimi obywatelom Zaolzia”. Coś w tym zdaniu przeczy logice, chodzić przecież powinno raczej o Polaków będących obywatelami Czechosłowacji. Zagadka wyjaśnia się, jeśli wiemy, że po czesku *obyvatel* to „mieszkaniec”, chodzi więc po prostu o osoby narodowości polskiej mieszkające na Zaolziu. Razi też polski tytuł słynnej socrealistycznej sztuki Vaška Káni (właśc. Stanislav Řáda) *Zespół szlifierza Karhana*, jako że utwór ten znany jest u nas jako *Brygada szlifierza Karhana*.

Są to jednak tylko drobne skazy na książce, której wartość informacyjno-poznawcza jest niewątpliwa, która odświeża przed nami nieznaną szerzej część naszej własnej literatury, zapewne rzadko pierwszorzędną artystycznie, ale jako zjawisko ciekawą i wartą uwagi. Zasluga Libora Martinka jest oczywista i niepodważalna. Wypada jedynie powtórzyć stwierdzenia autora posłowie do omawianej tu książki, emerytowanego wykładowcy na wiedeńskiej slawistyce, ks. Bonifacego Miązka: „Libor Martinek okazał się (...) nie tylko rzetelnym kronikarzem regionu, ale wzbogacił dotychczasową wiedzę o nowe ustalenia, o nową interpretację zjawisk. (...) W przypisach widać dopiero trudne i szerokie pole penetracji badawczej: mnóstwo tytułów autorów z Zaolzia, setki przewertowanych czasopism z recenzjami, liczne pozycje innych badaczy z bogatej bibliografii tematu, wreszcie prace z zakresu etnografii, socjologii i historii”. Jak konkluduje autor posłowie, wszystko to sprawia, że zbiór studiów Martinka „jest nie tylko wartościową i potrzebną pozycją wydawniczą, ale pracą o fundamentalnym znaczeniu dla dalszych badań tej szerokiej panoramy kultury polskiej w tym regionie”.

Leszek Engelking